

## POSTANOWIENIE

Dnia 12 grudnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2018r.

sprawy **D. S.**

oskarżonej z art. 212§1 kk w zw. z art. 91§1 kk

z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 12 stycznia 2018r., sygn. IV 1Ka [...]

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 21 grudnia 2016r., sygn. akt XIV K [...]

### **postanowił:**

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. D. – Kancelaria Adwokacka w K. – kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, za sporządzenie i wniesienie jako obrońca z urzędu, kasacji,**
- 3. zwolnić oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

### **UZASADNIENIE**

Zarzuty podniesione w kasacji obrońcy D.S. są bezzasadne w stopniu oczywistym, co implikowało oddalenie tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Wnoszący kasację w pierwszym zarzucie powołuje się na wydanie orzeczenia przez osoby niezdolne do orzekania, a więc zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 1 k.pk. Problem jednak w tym,

czego zdaje się nie dostrzegać skarżący, że osoba niezdolna do orzekania, to nie to samo, co osoba podlegająca wyłączeniu na podstawie art. 41 § 1 k.p.k., a więc taka, co do której zachodzą okoliczności mogące wywołać uzasadnione wątpliwości co do jej bezstronności.

Osoba niezdolna do orzekania, to taka, która posiada wszelkie formalnoprawne uprawnienia do orzekania, ale ze względu na wady stanu zdrowia (fizycznego lub psychicznego) nie może wykonywać czynności wchodzących w zakres orzekania. Wśród tych okoliczności wymienia się stan nietrzeźwości, niepoczytalność (także częściową) lub inną okoliczność, która spowodowała zniesienie lub ograniczenie zdolności do rozpoznania znaczenia podejmowanej decyzji procesowej. Taka sytuacja z pewnością nie miała miejsca w niniejszej sprawie.

Z kolei wyłączenie sędziego, czy sędziów, z ich własnej inicjatywy, czy na wniosek stron procesowych, przewidują przepisy art. 41 – 43 k.p.k., zawierające kompletną regulację w tym zakresie. Nawet jeżeli skarżący upatruje naruszenia tych przepisów, to w żadnym razie nie może to doprowadzić do wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej, przewidzianej w którymkolwiek z punktów art. 439 § 1 k.p.k. Uchybienia bowiem dotyczące art. 41 – 43 k.p.k. należą do kategorii względnych przyczyn odwoławczych, przewidzianych w art. 438 k.p.k., których to jednak podniesienie – z uwagi na treść art. 523 k.p.k. – w realiach tej sprawy, było niedopuszczalne.

Niezasadny jest także drugi z zarzutów postawionych w kasacji a dotyczący naruszenia art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. Od dnia 1 lipca 2015r. obecność oskarżonego na rozprawie nie jest bowiem obowiązkowa (art. 374 § 1 k.p.k.).

Z akt sprawy nie wynika też, aby Sąd zdecydował inaczej w przypadku oskarżonej D. S.. I z tego zatem powodu obecność oskarżonej na rozprawie nie stała się obowiązkowa. Co istotne, nawet gdyby było inaczej, to wśród przesłanek z art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. nie mieszczą się okoliczności kwestionowania skuteczności zawiadomień o terminie rozpraw, a przecież, w istocie, skarżący w swej kasacji to właśnie czyni.

Okoliczności te mogą być jedynie przedmiotem zarzutu naruszenia art. 117 § 2 k.p.k. w zw. z art. 133 § 2 k.p.k., czy też nawet art. 6 k.p.k. Nie mogą być jednak

powodem wskazania istnienia uchybienia o charakterze bezwzględny. Na marginesie należy tylko dodać, co wynika z akt sprawy, że o wszystkich terminach rozpraw oskarżona była zawiadamiana, co potwierdzała własnoręcznym podpisem (k. 708, 811, 869) oraz w toku całego postępowania korzystała z pomocy obrońcy.

Nie do zaakceptowania jest również trzeci z zarzutów kasacji oparty na twierdzeniu, że oskarżona była pozbawiona w postępowaniu przed Sądem I instancji prawa do korzystania z pomocy obrońcy. Przeczy temu fakt posiadania przez cały czas trwania postępowania różnych obrońców z urzędu (w sumie trzech), którzy nie tylko brali udział we wszystkich czynnościach, ale składali także wnioski dowodowe i środki odwoławcze.

Dodać tylko można, że podporządkowanie się wyznaczonego obrońcy woli oskarżonego nie jest warunkiem prawidłowego wykonywania obrony z urzędu. Podnieść trzeba, że obrońca nie ma obowiązku realizować żądań osoby oskarżonej i postępować zgodnie z jej oczekiwaniami, ma natomiast obowiązek samodzielnie podejmować decyzje, za pomocą których dba o interes osoby, którą reprezentuje. W szczególności nie ma obowiązku popierać wniosków oskarżonego, wtedy gdy nie uznaje, aby odpowiadały one jego interesom, a więc kiedy uznaje, iż nie działają na jego korzyść. Nawet zatem, gdy działania wyznaczonego obrońcy z urzędu nie są zgodne z wolą oskarżonego, nie oznacza to, że jest on pozbawiony realnej obrony. To obrońca, jako podmiot fachowy, działać powinien na korzyść oskarżonego, samodzielnie dokonując wyboru metody, która do tego celu prowadzi. Może to nawet oznaczać podejmowanie działań prawnych, które nie są zgodne z wolą oskarżonego – np. wydanie opinii o braku podstaw do wniesienia kasacji czy wniosku o wznowienie postępowania, czy przeciwnie, wniesienie takiego środka, pomimo braku zainteresowania ze strony reprezentowanego.

Podsumowując stwierdzić należy, że działania podejmowane w sprawie przez wyznaczonych dla D. S. obrońców z urzędu były prawidłowe i zapewniały realizację prawa do obrony w aspekcie korzystania z pomocy adwokackiej. Obecność obrońcy, składane wnioski i środki odwoławcze, odpowiadały standardowi rzetelnego wypełniania obowiązków obrońcy z urzędu. Co więcej, brak porozumienia z oskarżoną co do linii jej obrony, skutkowało zmianami obrońców, ale nie pozbawieniem jej prawa do obrony obowiązkowej.

Nie można również zapominać o treści art. 378 § 3 k.p.k., z którego może wynikać obowiązek pełnienia obowiązków obrończych do czasu podjęcia obrony przez nowego obrońcę z urzędu.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

Od Skarbu Państwa zasądzono koszty obrony z urzędu świadczonej w postępowaniu kasacyjnym.

Oskarżoną zaś, uwzględniając jej sytuację majątkową, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.